

# EXPRESS

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK III. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 19 STYCZNIA 1925 r.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY.

№ 14

## Partje radzą w Warszawie.

„Wyzwolenie“ żąda wyłączenia bez odszkodowań. — Chadecja popiera rząd pana Grabskiego. — P. P. S. żąda pokojowego załatwienia gdańskiego konfliktu.

Warsz. koresp. „Expressu“ telef.: Zarząd główny Z.P.S.L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ rozpoczął wczoraj w gmachu sejmu obrady pod przewodnictwem posła J. Dąbskiego.

Zgodnie z wnioskiem prezydium i prezesa klubu sejmowego Z.P.S.L., pos. Rudzińskiego, rozpoczęła się dyskusja w sprawie uzupełnienia programu partyjnego. W rozprawie ujawniły się poglądy, wyrażające się za przeprowadzeniem reformy rolnej, przyczem z wielu stron wysunięto zasadę

wyłączania bez odszkodowania, jako postulat programowy. Dalej podniesiono w dyskusji żądanie rozdzielenia Kościoła od państwa, nadanie Z.P.S.L. charakteru stronnictwa klasowego, zjednoczenia ruchu ludowego i t. d.

W dniu dzisiejszym zarząd główny obraduje w dalszym ciągu.

### CHADECJA.

W dniu wczorajszym rozpoczęło się posiedzenie rady naczelnej stronnictwa chrześcijańskiej demokracji.

Przewodniczył pos. Bitner, który też wygłosił referat o stanie organizacji stronnictwa;

założono 10 pism

i cały szereg tygodników,

Poseł ks. Kaczyński mówił o zmianach ordynacji wyborczej i omawiając wszystkie dotychczas ogłoszone projekty, sądzi on, że da się z nich wyłuskać tylko dwie zdrowe zasady: zmniejszenie ilości posłów

i zmianę proporcjonalności

## „Nowiny“ nie wychodzą.

Deficyt wynosi przeszło 50.000 złotych.

W końcu ubiegłego tygodnia przestał wychodzić w Łodzi dziennik „Nowiny“, który pomimo oliarnej pracy redakcji pod kierownictwem wytrawnego dziennikarza p. Andrzeja Nullusa nie mógł przezwyciężyć olbrzymich trudności, piętrzących się dziś przed wydawnictwami codziennymi, „Nowiny“ zamknięte zostały z deficytem przeszło 50 tysięcy złotych. Jest to dowodem, iż w dzisiejszych czasach wydawnictwa, nie oparte na poważnym aparacie technicznym, skazane są na byt efemerydalny, co tym bardziej winno być wyraźnym ostrzeżeniem dla różnych łatwowiernych, dających naciągać się na większe sumy, lożone na rękoma „prasę“, organizowaną przez ludzi niedoświadczonych, przeważnie grafi-

w stosunku do rzeczywistości oddanych głosów. Na kresach np. 13 tysięcy wyborców wybiera 1 posła, podczas gdy w

Poznańskiem, wysoko stojącym kulturalnie i gospodarczo, 1 posła wybiera 26 tysięcy wyborców.



Na zbity łeb, Cyryle!

Wyprawa „cara“ Cyryla po dolary amerykańskie.

## Prasa europejska o nowym rządzie Rzeszy.

Prowokacja przeciw aliantom. — Niemcy zrzucają obecnie maskę. — „Banda“ odpowiedzialna za wybuch wojny,

### OPINJA FRANCUSKA

Paryż, 17 stycznia

„Le Peuple“ organ syndykalistyczny przynosi ostry artykuł przeciwko rządowi Luthra, który piętnuje, jako prowokację przeciw aliantom i katastrofalny dla samych Niemiec. Charakterystyka poszczególnych członków gabinetu bynajmniej nie jest pochlebna. Ta osobliwa polityka niemiecka wzmocni tylko jeszcze zwartość aliantów, którzy stracili nadzieję porozumienia z Niemcami.

„Echo de Paris“ powiada, że Niemcy obecnie zrzucają maskę. Łuzje Francuzów byłyby tylko niebezpieczne. Niemcy znajdują się natomiast na tym samym punkcie reakcyjności, jak przed wojną, a Pertinax powiada, że wobec nowego rządu właściwe zamiary Niemiec stają się bardzo przejryste.

### OPINJA ANGIELSKA.

London, 18 stycznia.

„Daily Telegraph“ w artykule wstępnym uważa rząd Luthera za rząd reakcyjny i militarystyczny i wskazuje na fakt, że żaden z jego członków nie należał w ostatnim czasie do rządów lewicowych z wyjątkiem Gesslera, u którego jednak dziennik konstatuje zanik zasad demokratycznych.

Nacjonalisci zapewnili sobie rozmaite portfele a owego rządu będzie dr. Stre-

semann, którego monarchistyczne sympatie nie są dla nikogo tajemnicą. Nie ulega wątpliwości, że duch reakcji będzie dominujący, co się może także przejawiać w polityce zagranicznej. Gabinet uważać należy za przejściowy i krótkotrwały.

Artykuł uważa obecną politykę Niemiec za czynnik niepokojący w sytuacji europejskiej.

London, 17 stycznia.

„Daily Telegraph“ powiada, że stara banda, odpowiedzialna za wojnę, wróciła w Niemczech do władzy.

„Morning Post“ pisze, że nowy gabinet jest rządem tych, którzy mają zamiar restaurować Niemcy przedwojenne.

Zamianowanie Neuhausera prasa angielska uważa za policzek, wymierzony republikanizmowi.

## Ponowne otwarcie wystawy w Wembley.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

London, 18 stycznia.

Wszelkie trudności finansowe, które stały na przeszkodzie w ponownym otwarciu wystawy w Wembley zostały już usunięte. Obecnie poczynione zostały czynności przygotowawcze do otwarcia wystawy w kwietniu.

E. S.

Pos. Chaciński w dłuższym referacie scharakteryzował ogólną sytuację polityczną, dłużej zatrzymując się nad ostatnimi wypadkami w Gdańsku Mówca zobrazował sytuację parlamentarną i stosunek Ch. D. do rządu, wypowiadając poglądy, że

klub Ch. D. powinien za wszelką cenę nie dopuścić do przesilenia.

Mówiąc o budżecie, stanął on na stanowisku, że klub chrześcijańskiej demokracji winien się wszelkimi siłami oprzeć zgubnej taktyce podwyższania budżetu, a nawet odwołać się do opinii publicznej ze wskazaniem tych, którzy poniosą winę za zachwianie równowagi budżetowej i ściągną na ludność jeszcze większe podatki.

W dyskusji zaznaczyły się głosy, że w obecnym gabinecie powinna być zachowana równowaga polityczna. Niektórzy mówcy wskazywali, że równowaga ta została zachwiana na korzyść lewicy.

P. P. S.

W ciągu dnia wczorajszego obradowała w dalszym ciągu rada naczelna P. P. S. Przewodniczył pos. Daszyński.

Pos. Niedziałkowski złożył sprawozdanie z obrad egzekutywy międzynarodowej socjalistycznej.

Po dyskusji przyjęto wniosek zatwierdzający sprawozdanie pos. Niedziałkowskiego oraz rezolucję wypowiadającą się za bezwzględnie pokojowym załatwieniem zatargu z w. m. Gdańskiem.

Następnie rada wysłuchiwała sprawozdania sen. Kopcińskiego z działalności towarzystwa uniwersytetu robotniczego.

O sprawach organizacyjnych mówili pp. Hołówo i Buzek, zaś o ruchu spółdzielczym p. Zaremba. Po przyjęciu szeregu postanowień w tych kwestiach, przewodniczący pos. Daszyński zamknął obrady.

## Przygotowania do puczu monarchistycznego w Austrii.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Wiedeń, 18 stycznia.

„Arbeiterzeitung“ donosi o krzewianiu monarchistów austriackich oraz węgierskich i stwierdza, iż czynione są przygotowania do puczu monarchistycznego w Austrii. Pismo to wzywa przeto do odparcia wszelkich prób zamachu stanu.

## Cel podróży Krassina do Moskwy.

Specjalna służba telegraficzna „Expressu“.

Paryż, 18 stycznia.

„L'Information“ stwierdza, iż podróż Krassina do Moskwy ma bardzo ważne znaczenie dla rozwoju stosunków francusko-sowieckich. Krassin zasięgnie zapewne instrukcji w sprawie dalszej jego taktyki w Paryżu. Weźmie on udział również w zjeździe przedstawicieli zagranicznych sowiektów, który odbędzie się pod przewodnictwem Cziczerina. I. A.

## Wydzierżawienie telefonów państwowych we Włoszech

Rzym, 18 stycznia.

Wszystkie telefony we Włoszech przeszły dziś w ręce prywatnej spółki akcyjnej, która wydzierżawiła je od rządu.





# Przemysł włókienniczy zamiera a wraz z nim zwolna kona polski Manchester — Łódź.

Stwierdzenie olbrzymiego napięcia kryzysu i zastój w Łodzi byłoby wyważaniem drzwi, które stoją otworem — na każdym bowiem kroku, we wszystkich przejawach życia społecznego Łodzi jaskrawo uwidoczniła się jej obumieranie.

Poczynając od potężnych kompleksów maszyn, a kończąc na małych szynkach na krańcach miasta wszędzie daje się zauważyć osłabienie tętna życia, tego dziś pokonanego olbrzyma pracy i wytwórczości.

Zaiste, jak potężnym musiał być kompleks warunków, który zatrzymał dziesiątki tysięcy maszyn, zahamował potężny bieg życia gospodarczego, pchnął setki tysięcy ludzi w objęcia głodu, nędzy, występku i śmierci.

Łódź zwolna kona... Redukcja każdego robotnika, zatrzymanie maszyny, zlikwidowanie przedsiębiorstwa — to redukcja Łodzi.

A redukcja pracy posuwa się z dniem każdym naprzód, stan unieruchomienia zbliża się ku sześćdziesięciu procentom, likwidacja przedsiębiorstw zmiołła tysiące większych i mniejszych składów manufaktury. Łódź ubożeje z dnia na dzień i groźne memento staje wobec niej widmo całkowitej zagłady.

Dla wszystkich jasna jest groza sytuacji — nie widzi jej tylko rząd, dla którego jedynym celem, miast środkiem, są ciężary podatkowe. Zapomina się o tem, jaką zlotodajną żyłą była dla państwa

w u. r. Łódź, nie chce się widzieć jakimi olbrzymimi wydatkami obciążało skarb państwa utrzymanie rzesz bezrobotnych, które dotąd żyły z pracy rąk swoich — nie uratują nas półśrodki, nie uratuje kasowanie świąt wtenczas, gdy i w pozostałe dni rzesze robotnicze i pracownicze nie mają pracy, nie uratuje 10-godzinny dzień pracy, nie zbawi zmniejszenie ciężarów kasy chorych, zniesienie urlopów — dziś walka o istnienie przemysłu nie może się odbywać pod znakiem demagogii, pod znakiem przeciwstawiania sobie interesów różnych grup społecznych.

Przemysłowiec i robotnik, drobny kupiec i wielki hurtownik, każdy kto w Łodzi zdobywa bardziej lub mniej omaszczony kęs chleba jest jednakowo zainte-

resowany w uruchomieniu przemysłu włókienniczego — leży to tem więcej w kręgu interesów państwa i jego sterników — nigdy bowiem nie zdobędzie sobie Polska mocarstwowego stanowiska bez wielkiego przemysłu.

To też dziś, gdy w Warszawie odbywają się konferencje przedstawicieli przemysłu z rządem, uświadomienie sobie tego stanu rzeczy winno być obowiązkiem wszystkich, a w pierwszym rzędzie wyrazicielki opinii publicznej — prasy.

Niech więc prasa stołeczna zerwie z tradycjami ignoracji i zaślepienia i zwartym frontem stanie w obronie zagrożonego czynnika mocarstwowej potęgi kraju — przemysłu. (al)

## Prawdziwy humor wisielca.

Sypał dowcipami aż do ostatniej chwili.

Niesłychany zasób dobrego humoru wykazał Lawrence Washington, skazany za popełnienie w Chicago morderstwa, na szubienicę. Sędzia Hopkins egzekucję wyznaczył na piątek 13 grudnia. Wyrok ten nie podobał się Washingtonowi, który rzekł na odchodnym do celii:

— Obawiam się, panie sędzio, że mi ten wyznaczony dzień podwójnie feralny nie przyniesie szczęścia. Jeżeli mam być szczery, będąc sędzią, wybrałbym na powieszenie pana jakiegoś dnia przyzwoltszy.

Sędzia Hopkins, człowiek surowy i poważny, wzruszył tylko ramionami i kazał defilwenta żywo wyprowadzić z sali.

W ciągu kilku dni, jakie skazańca dzielili od egzekucji, odwiedzających go strażników zasypywał żartami, z których tamci się śmiali. Już poprowadzony pod szubienicę, rzekł do urzędników obecnych przy wykonaniu wyroku:

— Moi panowie, pozwałam sobie powątpiewać, czy mi dzień dzisiejszy szczęście przyniesie.

Do pomocnika szeryfa zaś, gdy ten kazał mu wstąpić na ławę pod szubienicę:

— Ręczę, że mi pan zazdrościsz mego wysokiego stanowiska.

Były to jego ostatnie słowa. Po chwili już nie żył.

## Paryska przygoda pani Krassin.

Matronka przedstawiciela sowietów w Paryżu, po zainstalowaniu się w gmachu dawnej ambasady rosyjskiej, zwiędziła magazyny przy ul. de la Paix, chcąc się zaopatrzyć w odpowiednią garderobę.

W jednym z pierwszorzędných magazynów mód wybrała kilka tualeci.

Na czyje nazwisko wystawić rachunek spytała wytworna młoda panna pełniąca obowiązki sprzedawczyni.

— Pani Krassin — brzmiała odpowiedź.

— Jestem księżniczka Olga X... Załuję, że usługiwałam pani. Proszę zwrócić się do mojej koleżanki.

Klijentka zaniósła skargę do dyrektora magazynu, który wszakże nie zganił swojej pracowniczki.

Tak opowiada „Lauterne”.

## Co można odziedziczyć po przodkach.

Francja płaci do dziś dnia rozmaite pensje, które zostały przyznane mniej lub więcej zasłużonym ludziom, przez dawnych królów. Te odziedziczone pensje miały być obecnie zniesione. Przy tej okazji zrobiono zdumiewające odkrycie. Naprzykład okazało się, że republika francuska jeszcze w roku 1924 wypłacała rentę panu de la Voissiere-Chambord, po nieważ jego prapradziadek został w roku 1733 zastrzelony na polowaniu w Versailles przez Dauphin'a, syna Ludwika XV-go.



## Obraz i obraza.

Ponieważ motto w sobotnich migawkach było wydrukowane błędnie, podaje je raz jeszcze w formie prawidłowej.

Motto: Migawki bez motto, są jak Łódź bez błota.

Dzisiaj nie było błota — więc nie piszę motto...

Żli krytycy kinematograficzni mówią bardzo często, wychodząc z kina:

— I to się nazywa obraz?! To nie był obraz, a obraza boska!

Kojarzenie tych dwóch słów: obraz i obraza, posłuży mi za temat do dzisiejszych migawek.

Wprawdzie nie fachowego nie mógłbym napisać ani o obrazach s. p. Rafaela, ani o obrazach kinematograficznych, ale wiem coś-nie-coś o różnych obrazkach, rozwieszonych symetrycznie w „inteligentnych” salonach, mniej „inteligentnych” kuchniach nad łóżkiem służącej oraz w rozkosznych buduarach pięknych, ekstatycznych łodzianek.

W salonach zazwyczaj wiszą „grube ryby”, a więc: „Kościuszkę pod Racławicami”, portrety przodków o zadowolonych minach i śmiejących się twarzach, pstry gobeliny, japońskie wycinanki oraz kolorowe, futurystyczne małowidła.

W kuchni zwykle spotkać można pocztówki botaniczne (pek fijołków, jaskrawe róże, czerwone goździki) oraz erotyczne: on w staromodnym garniturze, z białą krawatem, w czerwonej marynarce całuje ją w usta, przyczem ona wąska

w pasie, szeroka w biodrach — nosi napszoną bluzkę z długimi rękawami, policzki ma burakowego koloru i obejmuje go namiętnie rękami.

A w buduarze?

Wenus miłośka, Apollo na koniu, Conrad Veidt bez marynarki, „Ostatni mazur” kilka wyciętych obrazków z ilustrowanych pism i angielska na gipsie.

Wszystko wisi w odmierzonej odległości od siebie, tworząc razem symetryczną figurę różnych kształtów.

Każdy jednak obraz z osobną wisi krzywo na ścianie! To już taka nieuleczalna wada „inteligentnych” domów, że obrazy nie mogą wisieć prosto na ścianach.

Nic więc dziwnego, że każdy na te dekoracje patrzy krzywym okiem, jak chinczyk, i prócz właściciela domu oraz jego najbliższej rodziny nikt nie umie się zachwycić temi elukubracjami.

— Co gorsza — właściciel domu gotów się nawet obrazić na impertynenta, który ośmielił mu się zwrócić uwagę, że obrazy mu się nie podobają lub że źle są umieszczone na ścianach.

Tu dopiero może nastąpić przejście z obrazu na obrazy.

Sprawa sądowa, o której mam zamiar napisać z obrazem nie miała nic wspólnego.

Była to tylko zwykła obraza, a nie obraz.



Iwan Kutisker,  
jeden z główniejszych bohaterów afery Barmatów.

Pan Ludwik F. poprostu obraził pannę I. D.

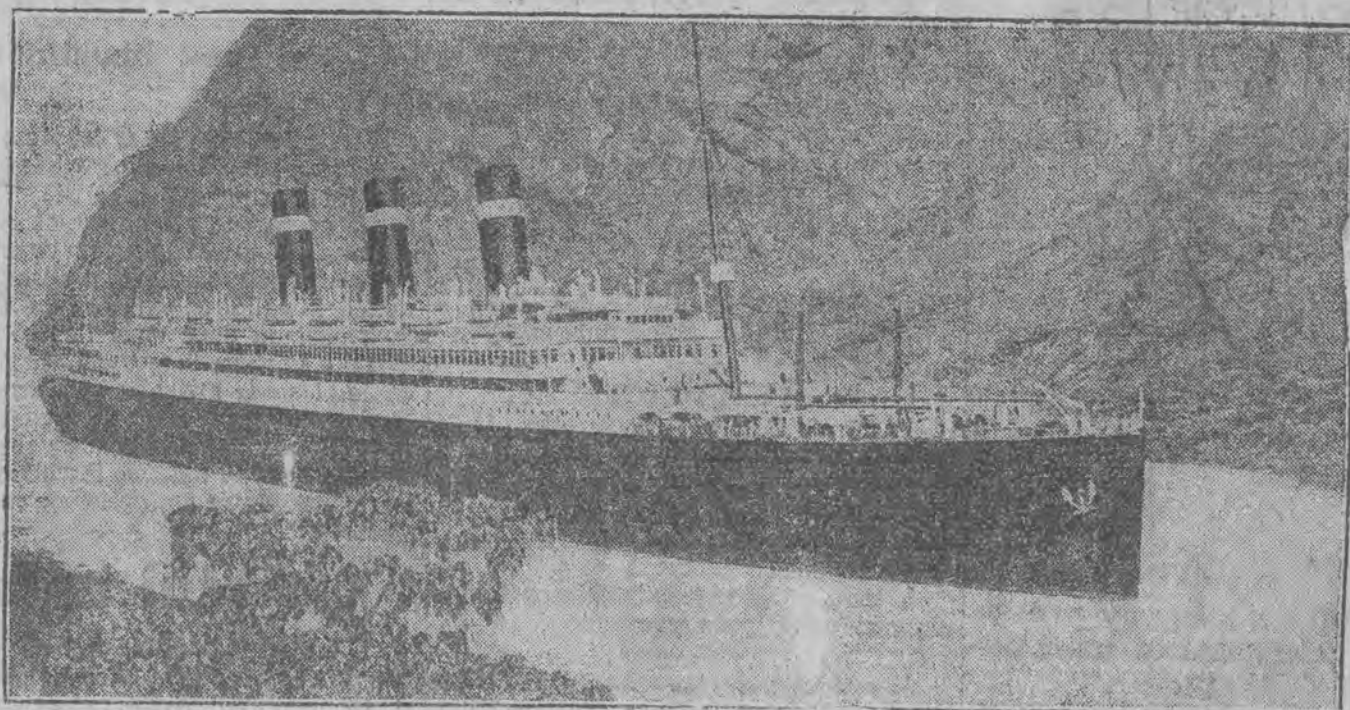
Rzucił na nią przykre, nieuzasadnione oszczerstwo!

Panna I. D. skierowała przeciwko niemu skargę sądową.

Sprawa powyższa rozważana była w zeszłym roku w sądzie pokoju II okręgu pod przewodnictwem sędziego Thuma.

Ludwik F. został skazany wówczas na miesiąc aresztu.

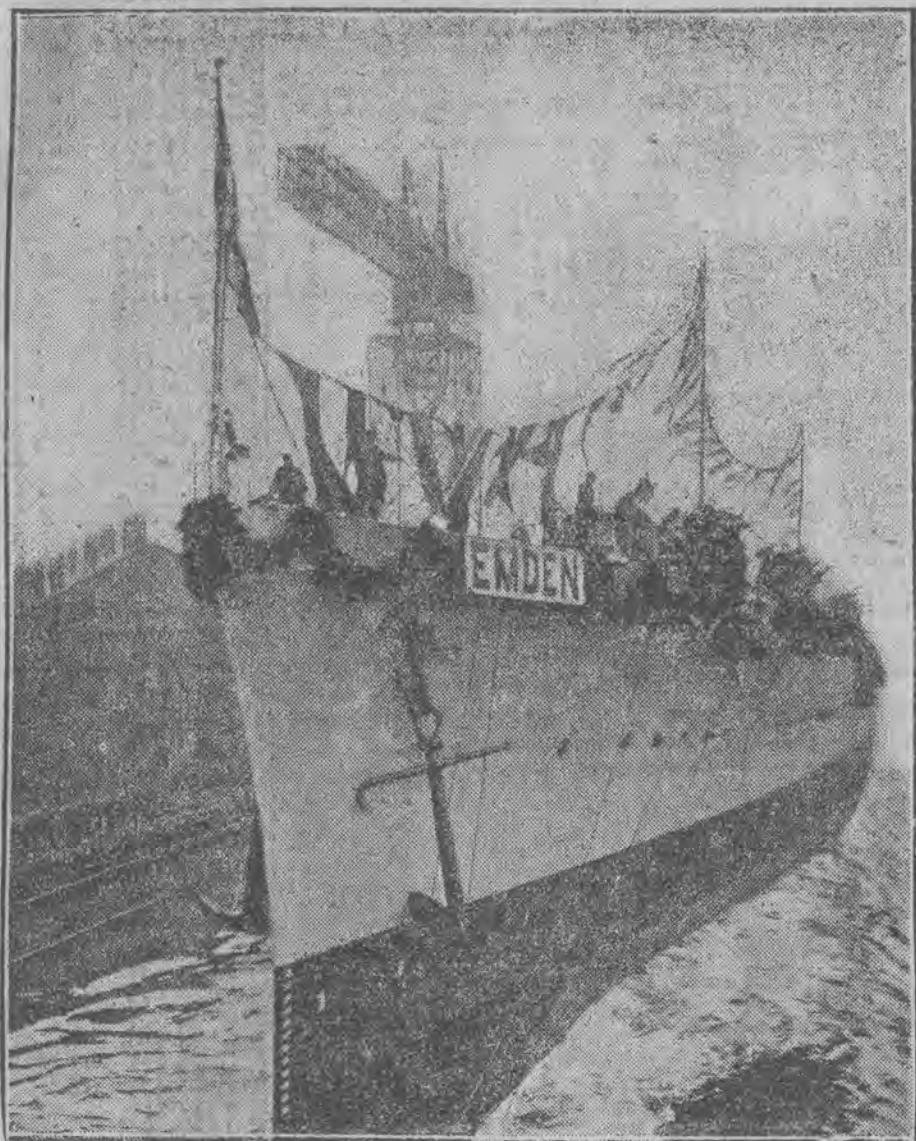
Oskarżony wniósł apelację, wobec czego sprawę powyższą rozważał powołany sąd okręgowy i wyrok sądu pokoju zatwierdził. Juris.



Olbrym transatlantycki angielski „Beigenland” przepłynął szczęśliwie sztuczny kanał Panamski. Jest to pierwszy okręt tak wielkiego typu, który przebył kanał.







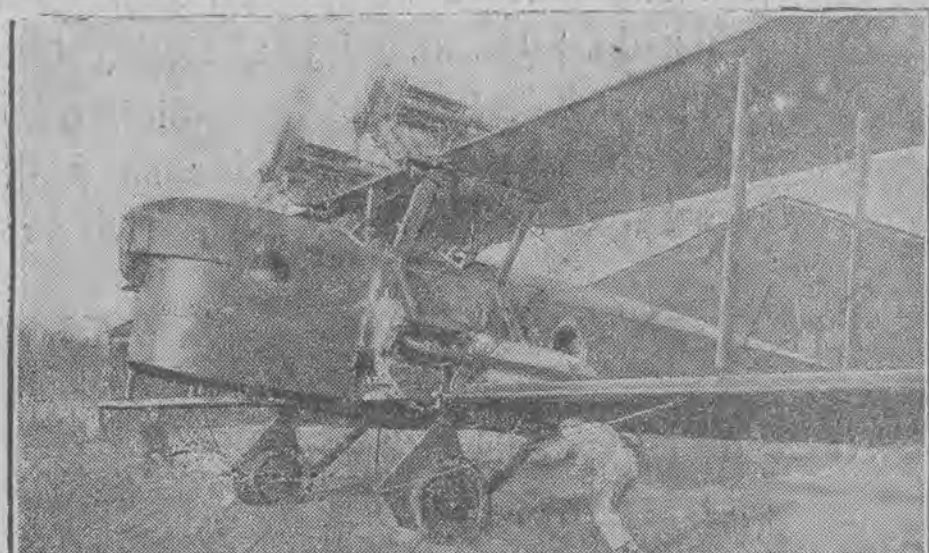
Pierwszy nowy niemiecki okręt wojenny po zawarciu pokoju, nazwany, jakby dla szyderstwa... „Emden”.



Posłowie do parlamentu włoskiego i dziennikarze, którzy urządzili „parlament” opozycji na Awentynie. U góry z lewej strony: poseł ks. dr. Donati, redaktor „Popolo” i pos. Cassinelli, redaktor socjalistycznego „Avanti”.



Wycigi rowerowe zimą w Berlinie: 1) team hamburski; 2) team berliński.



Grupa odważnych pilotów francuskich postanowiła urządzić wycieczkę lotniczą do jeziora Czad w środkowej Ameryce, bardzo mało dotychczas zbadanego. Wyprawa wyruszy aeroplanem czteromotorowym, zobrazowanym u góry. Poniżej lotnicy: De Goys, Pelletier d'Oisy i mechanik Besin.



DZIS  
i dni następnych!

CASINO

Motto: On jednak ma cudowne warunki... na męża

# KOMEDJA SERC...

2 godziny niedyskretnego podglądania przeżyć światowej sławy tancerki i jej lekkomyślnego kochanka.  
W rolach głównych: Ulubienica publiczności **LIL DAGOVER**  
i zwycięzca Valentina rasowy anglo-amerykanin **NIGEL BARRIE.**

W poniedziałek, wtorek i środę początek ostatniego seansu o godz. 3.70.  
O godz. 9-ej wiecz. występy artystów warszawskich w sztuce p. t. „PAN SWEGO SERCA“.

Ilustracja muzyczna z uwzględn. najnowszych modnych szlagierów zastosowana przez p. L. KANTORA.  
Początek seansów o godz. 3-ej. Sala ogrzana.

414

## Polskie Biuro Podróży

# „ORBIS“

zawiadamia Szan. P. T. Publiczność, że z dn. 20-go stycznia r. b. otwiera **nowy Oddział w Łodzi przy ul. Andrzeja № 5.**

Sprzedż biletów kolejowych zagranicznych oraz miejsc w wagonach sypialnych z dn. 20 b. m. odbywać się będzie tylko w nowo utworzonym lokalu.

Tamże odbywać się będzie również sprzedaż biletów kolejowych krajowych wszystkich klas i we wszystkich kierunkach długoterminowych, okrężnych i powrotnych i wydawanie biletów kolejowych na 8 dni naprzód.

380

Tanio do sprzedania  
modny

## Kredens

Nawrot 20, m. 6, III piętro.

W pracowni art. malarza  
**Maurycyego Trębacza**  
urządzone zostały komplety  
rysunków i malarstwa.

\*Zapisy codziennie przyjmuje od 4-7 p.p.  
Piotrkowska 71, III piętro.

## Dr. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne.  
Instytut Roentgenolecniczy i światłolecniczy. Naświetlanie od najgłębszych do powierzchniowych. (Nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne kobiece, skórne).

Aleja Kościuszki 27. Przyj.: 4-7 po poł.

Dla dzieci do lat 14  
czynne są z dniem 1 grudnia 24 r.

## KOMPLETY RYSUNKOWE

pod kierunkiem  
**Tadeusza Kleczyńskiego**

Wiadomości udziela się w czwartki i soboty od godz. 9 do 11-ej rano w szkole p. Marji Wesolkówny, Piotrkowska 84

## Do sprzedania KASA

Prawie nowa.  
Obejrzeć można od 3 - 5-ej.  
Zielona 8 m. 13 front.

## Do wynajęcia

Od 1 Lutego duży pokój o 2 oknach dla 2 panów ewentualnie dla małżeństw z całodziennym utrzymaniem. Oferty dla „Solidnej“ do administracji. 397

## Ważne dla pań!

Znana nauczycielka naucza kroju i szycia w przeciągu jednego miesiąca za 45 złotych. Uwaga: Przyjmuje również lekcje prywatnie za 80 zł.  
Pańska 9, m. 33, Grynblat.  
Zapisy od godz. 10-11 i od 2-3.

## LORAL 4 pokojowy

w Warszawie, z meblami lub bez, pianino, telefon, wszelkie wygody, z powodu wyjazdu do odstepienia. Oferty sub. „M. B. W.“ w admin. nin. pisma.

Dr. med.  
**BRAUN**

Poludniowa Nr. 23  
telef. 40-26.  
Specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych. Przyj-  
muje od 8 do 10 r.  
od 4 i pół do 8 w.

Dr.  
**S. KANTOR**

Specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych i włosów  
Gabinet Röntgena  
i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144  
róg Ewangelickiej  
Tel. 29-45.

Godziny przyjęcia. 8-  
Dla pań 6-8, 5-6

Dr. med.  
**LUBICZ**

Cegielniana 43  
Choroby skórne, we-  
neryczne i moczopięciowe  
Leczenie sztucznem  
słońcem światłem  
wym. Przyjmuje-  
od 5-8 11

Dr. med.  
**L. Prybulski**

Choroby skórne  
włosów, wenerycz-  
ne i moczopięciowe  
(leczenie światłem  
Lampa kwarcowa  
i promieniami  
Röntgena.  
Zawadzka № 1

Telefon Nr. 25-38  
Przyjmuje od 9-2  
1 od 5-8  
Dla pań od 4-5  
oddzielna pocztowa

Dr. W.  
**Łagunowski**

Gdańska 42  
(Długa)  
Choroby skórne  
i weneryczne.

Przyjmuje od 12-2  
i od 5-8.

Dr. med.  
**S. Niewiański**

Choroby skórne  
i weneryczne.  
Przyjmuje od 4 do  
8 popoł  
Sienkiewicza 34

Dr. med.  
**A. BANASZ**

Urolog (choroby ne-  
rek pęcherza i dróg  
(moczopięciowych)  
przyjmuje od godz.  
3-5 i od 7 i pół  
do 8 i pół

ul. Moniuszki 11.  
tel. 39-88

Dr.  
**J. MAŁOWIST**

Chor. wewnątrzne  
i dzieci  
Godz. przyj.: 8-9 r.  
6-7 i pół wiecz.  
Cegielniana 15,  
(Wólczajska 10).  
Telefon 5-62.

Dr.  
**Ludwik FALK**

Choroby skórne  
i weneryczne  
Leczenie  
Rentgenem i kwarco-  
wą lampą. Przyjm.  
od 10-12 i 5-7.  
Nawrot № 7.  
Telefon 28-07.

Dr. med.  
**F. Skusiewicz**

Andrzeja 11.  
Choroby skórne  
i weneryczne,  
godz. przyjęć od  
9.30 do 11 i od 5  
do 7 i pół Panie  
od 5 do 6 wiecz.  
078-10

Ogłoszenia drobne  
Rozmaite.

poszukuję samo-  
dzielnej wy-  
kwalifikowanej mo-  
dystyki celem zale-  
żenia wspólnie Salo-  
nu mod. Lokal i  
klientela zapewnio-  
na. Oferty sub „Mo-  
dystyka“ 467

angielskiego i fran-  
cuskiego udziela  
aniłoda panu Piotr-  
kowska 102, II p.  
front. 350-3

Prenumerata: W Łodzi zł. 3.50 miesięcznie—Zamiejscowa 5 złotych  
miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. —  
Odnoszenie do domu 30 groszy

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr za wiersz milimetry (na stronie 10 szolt.) W TEKSTACH 4) gr. za wiersz milim-  
trowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI I NADEŚLANE: 30 gr. za wiersz milimetry (na 4 szpa-  
ły). Zaręczynowe i zaślub. po tokacie 10 zł. Zamiejscowe o 50 proc. Zagran. o 100 proc. drożej. Za mł-  
druk ogłoszeń administ. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poza-lwanie pracy 5 grosz- Najmniejsze 50 gr.

Express wieczorny i Republika łącznie zł. 7.50 Redakcja i Administracja, Piotrkowska 43. Telefon 27-24, 22-14. Godziny przyjęć redakcji 6 - 7 po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp. W. Polak.

Czcionkami „Republiki“, Łódź, Piotrkowska 49. Tłocznia, Piotrkowska 15;

Redaktor odp. Józef Burman.